

JACEK PONIEDZIAŁEK
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Perenialistyczna teoria narodu Benedykta Zientary

Socjologowie narodu mogą w polskiej mediewistyce doszukać się inspiracji, takich koncepcji, które po wnikliwym przestudiowaniu mogą okazać się dla nich użyteczne. Jednym z najciekawszych ujęć narodu jest koncepcja zaproponowana przez Benedykta Zientarę, którą ten wyłożył w monografii zatytułowanej *Śmit narodów europejskich*. Celem, jaki stawiam przed niniejszym artykułem, jest przeanalizowanie koncepcji przedstawionej przez wzmiankowanego wyżej uczonego. Analiza wykonana zostaje po to, aby móc zaproponować socjologom poszerzenie spektrum teoretycznego dzięki zaadaptowaniu koncepcji narodu wypracowanej przez wybitnego polskiego mediewistę. Studia nad narodem z natury rzeczy winny być interdyscyplinarne, zbyt jednak często historycy i socjologowie, zamknięci w swoich wieżach z kości słoniowej, nie zauważają dokonań poczynionych w innych dyscyplinach zajmujących się problematyką narodu. Jako socjolog dostrzegam znaczny potencjał heurystyczny w koncepcji Zientary, która, choć nie wolna od błędnych wniosków i teoretycznych potknięć, może stanowić dobre źródło inspiracji dla socjologów. Na pewno jest to dobry punkt wyjścia dla dyskusji mogącej prowadzić do nowego otwarcia teoretycznego w socjologii narodu.

Instytucjonalny perenializm

W głównej tezie, jaką zawiera znakomity polski historyk w swojej koncepcji, dowodzi, że cechy narodów wykształciły się w sprzyjających uwarunkowaniach panujących w Europie w średniowieczu, zaś późniejszy ich rozwój

miał tylko ilościowy charakter i polegał na horyzontalnej (integrowanie w narodzie różnych grup terytorialnych) i wertykalnej (integrowanie w narodzie różnych warstw społecznych) integracji. Pisze historyk, że różnice występujące „między uformowanymi w XIX wieku narodami a wcześniejszymi etapami więzi narodowej są raczej ilościowe niż jakościowe i nie pozwalają na zaprzeczenie istnienia narodów przed XVIII wiekiem” (Zientara 1985, 18). Narody powstałe we wczesnym średniowieczu trwają przez wieki, znajdując przedłużenie w narodach dzisiejszych. Naród można więc wpisać w linearny proces zapoczątkowany w wiekach średnich, proces mający charakter umacniania i rozprzestrzeniania się stałych form społecznych i kulturowych przybierających postać narodu właśnie (Burszta 2013, 180).

Taki typ stanowiska teoretycznego w studiach nad narodem nosi nazwę perenializmu (Konarski 2010, 12). Źródłowo tego pojęcia odsyła do łacińskiego wyrażenia *perennis* w przymiotnikowym znaczeniu *wieczysty* (Konarski 2007, 18–27). W perenializmie zakłada się, że narody są wieczyste, to znaczy, że „wiele narodów istnieje od niepamiętnych czasów” (Smith 2007, 70). Stanowisko teoretyczne noszące taką nazwę zostało wyabstrahowane i opisane przez brytyjskiego socjologa narodu Anthony’ego Smitha (Smith 2009a, 9–11). Funkcjonuje ono głównie w historiografii, obok paradygmatów modernistycznego, w którym zakłada się, że narody wykształciły się *ex nihilo* w nowoczesności, oraz prymordialistycznego, gdzie utrzymuje się, że narody są pochodną funkcjonujących na podstawowym poziomie społecznych powiązań więzi pierwotnych (Smith 1998). Nie należy zapominać o perspektywie etnossymbolicznej, w której proponuje widzenie w narodzie przekształconych w wyniku procesów długiego trwania grup etnicznych funkcjonujących od starożytności (Smith 1999, 8–17). Drugą istotną ideą perenializmu, obok wskazania na średniowieczną proveniencję narodów, jest zasada ciągłego trwania narodów. Mówi ona, że gdy narody pojawiają się, to pomimo zauważalnych kryzysów czy chwilowych załamania kształtują się w powolnym procesie przez stulecia, aż do współczesności (Smith 2009b, 18–23). Nie wszystkie narody powstały w średniowieczu, tylko niektóre wykształciły się wówczas jako trwałe formy społeczno-kulturowe. Powstała jednak wówczas idea, wzorzec narodu. Perenialistyczna teza *powtarzalnego trwania* narodów zakłada, że poszczególne narody mogą zniknąć, zaś idea bytu narodowego jako zjawisko trwa, odradzając się w pojawiających się zawsze i wszędzie narodach (Smith 2007, 70–73).

Polski mediewista upatruje początków kształtowania się narodów w Europie w momencie rozpadu państwa Karola Wielkiego rządzonego przez jego

potomnych, owego *Sancta Gens Francorum*, które pękło nie wzdłuż swoich zewnętrznych granic, ale podzieliło się wewnątrz. Symbolicznym więc początkiem procesów narodotwórczych jest dla niego traktat z Verdun z 843 roku, kiedy to podzielono imperium karolińskie, dając początek narodom francuskiemu i niemieckiemu (Zientara 1994, 78–79). Podobnie sprawy widzi Hough Seton-Watson, brytyjski historyk, specjalista od Europy Środkowej i Wschodniej (Seton-Watson 1977). Proces ów trwał kilka wieków i towarzyszyło mu także osłabianie chrześcijańskiego uniwersalizmu, co stworzyło miejsce na kształtowanie się więzi społecznych opartych na podobieństwie językowym i etnicznym zbiorowości zamieszkującej jakiś zwarty obszar (Zientara 1997, 16).

W wiekach IX i X, czyli w czasie, gdy na zachodzie Europy rozpadła się już monarchia Karola Wielkiego, dając początek trzem wielkim państwom i narodom europejskim: Francji, Niemiec i Włoch (843 r.), na ziemiach polskich i w sąsiednich krajach nastąpiły bardzo głębokie przeobrażenia, będące ukoronowaniem poprzednio już zarysowujących się procesów (Topolski 2015, 36).

W wyniku tych procesów zaczęły w Europie powstawać państwa, które nie były polityczną emanacją wcześniej istniejących narodów. Zientara twierdzi, że było odwrotnie, narody średniowieczne „powstały przede wszystkim dzięki ramom stworzonym przez państwo” (Zientara 1985, 343). W wyniku działań politycznych powstały rodzaje stref etnopolitycznych, zamkniętych granicami monopolistycznego władztwa zlokalizowanego w centrum polityczno-gospodarczym powiązanych z rodami panującymi (Urbańczyk 2008, 68). Polski uczony pisze o instytucjonalnych determinantach kształtujących naród. Tak jak Max Weber uważa, że polityczna instytucja państwa ma dla procesów narodotwórczych kluczowe znaczenie. Przy czym niemiecki klasyk socjologii początki owego procesu lokuje znacznie później, wiążąc je z nastaniem epoki noszącej nazwę nowoczesnej (Weber 1946, 174).

Zientara uważa, że pionowe więzi ludu z monarchią długo hamowały, a gdy te się pojawiły, tłumili więzi narodowe. Powiada, że poczucie przywiązania do wspólnoty z reguły jest pochodną „przywiązania do dynastii, od szeregu pokoleń rządzącej krajem, a uczucia te, w razie zmiany dynastii, przechodzą na insygnia, używane przy uświęconym przez Kościół obrzędzie koronacji, zwłaszcza na koronę, symbolizującą jedność kraju” (Zientara 1997, 21). Niemniej jednak to właśnie najczęściej wokół etniczności władcy oraz grup i kategorii organizujących wczesnośredniowieczne państwa przy

wykorzystaniu syntezy elementów etnicznych cech grup podporządkowanych władcy, najczęściej wyróżnionych lub dominujących, zaczyna tworzyć się etnokulturowa specyfika zbiorowości tych państw. Trwanie i relatywna stabilność takich instytucji politycznych w średniowieczu, mam tu na myśli średniowieczne państwa patrymonialne, sprzyja utwierdzeniu się ich etnokulturowej specyfiki. Zientara powiada, że pomiędzy IX a XI wiekiem kształtowały się liczne państwa, takie jak chociażby Dania i Norwegia, Francja i Niemcy czy Polska i Czechy oraz wiele innych. Państwa te przetrwały na tyle długo, by mogły się w nich wykształcić narody (Zientara 1994, 92–94, 104–105, 186). Instytucjonalny perenializm Zientary zakłada, że narody powstały w średniowieczu, które nazywane jest „świtem narodów europejskich”, zaś u ich zarania najważniejszą determinantą była instytucja formująca się państwa oraz etniczność grup owo państwo zamieszkujących.

Etniczność i świadomość

W kształtującej się instytucji państwa średniowiecznego wyraźne jest poczucie państwowe wyrażane przywiązaniem do monarchy, dynastii i kierowanej przez nich instytucji państwa. Nie jest ono jednak tożsame z poczuciem narodowym, albowiem państwo stanowi dlań tylko instytucjonalne i polityczne ramy istnienia i funkcjonowania narodu. Uczony pisze:

Naród zaś powstaje wtedy, kiedy uformowana przez państwo społeczność zaczyna się czuć wspólną mającą jednolite cechy (zwykle dodatnie), wspólną tradycję, pod którą należy w średniowieczu rozumieć nie tyle rzeczywistą historię, co legendę o wspólnym pochodzeniu i pokrewieństwie członków narodu, a wreszcie wspólną ojczyznę, również uwzniesioną przez uczuciowy do niej stosunek: kraj najpiękniejszy w świecie, właściwe miejsce szczęśliwego bytowania narodu (Zientara 1989, 39).

Zdaniem polskiego mediewisty, z czasem w tego rodzaju państwowych zbiorowościach rodzi się najważniejsza w procesie tworzenia się narodu świadomość narodowa. Omawiając koncepcję wzmiankowanego uczonego, Tomasz Kizwalter powiada, że dla niego „dopiero istnienie świadomości narodowej dokumentuje istnienie narodu” (Kizwalter 1999, 31). Świadomość narodowa, zwana również poczuciem narodowym, jest jednym z typów świadomości zbiorowej, w którym uczucie przywiązania do grupy ludz-

kiej, naturalne dla człowieka, w tym przypadku dotyczy zbiorowości uznawanej za własny naród. Na ową świadomość zdaniem Zientary składa się wiara we wspólne pochodzenie, pozytywna waloryzacja członków własnego narodu, której towarzyszy funkcjonowanie negatywnych stereotypów, jakimi stygmatyzuje się inne narody. Wiąże się to z głębokim przeświadczeniem o odrębności narodu własnego, którego dobro stanowi dla jego członków wartość autoteliczną, zaś interesy kolektywne zawłaszczają indywidualizm i autonomię jednostek. Można by więc rzec, że świadomości narodowej towarzyszy idea prymatu narodu nad jednostką i jego wyższe usytuowanie w gradacyjnym porządku bytów (Zientara 1985, 17). To idea, którą nazwać można średniowiecznym protonacjonalizmem. Tego rodzaju świadomość narodowa pojawiła się pokarolińskiej Europie w wiekach średnich we francuskiej, niemieckiej, włoskiej, niderlandzkiej, a także czeskiej czy polskiej odmianie.

Jednym z warunków koniecznych, acz niewystarczających, jest pojawianie się jakiejś formy zinstytucjonalizowanej władzy o relatywnie trwałym charakterze, rozciągającej swoją jurysdykcję nad przestrzennie zlokalizowaną zbiorowością etniczną. Narodowogennemu związkowi etniczności i instytucji średniowiecznego państwa patrymonialnego, który ma wyraźnie symbiotyczny związek, towarzyszy poczucie wspólnoty komunikowania się za pomocą tego samego języka. Kształtowaniu się narodu w średniowieczu sprzyja coraz częstsze używanie „w piśmie języków narodowych; wspólnota polityczna często, choć nie zawsze, łączy się z językową, powstaje świadomość narodowa, uczucia patriotyczne, ogarniające już nie miasto rodzinne czy dzielnicę, ale całe królestwo” (Zientara 1997, 21). Język ten stanowi nie tylko narzędzie komunikacji instrumentalnej, ale przede wszystkim nośnik wspólnych cech etnicznych, takich jak elementy kultury, obyczaju, opowieści o przeszłości. Język jest istotnym czynnikiem narodotwórczym, w nim bowiem formowana jest ludzka świadomość, ta zaś w jednej ze swych odmian, przejawiając się w poczuciu narodowym, formuje narodową świadomość. Według Zientary można wskazać, iż w Europie od XII do XIV wieku wykształcił się pewien typ nacjonalizmu językowego, za przykład podając między innymi Polskę i Czechy, gdzie naród formowany był głównie przez świadomość bycia członkiem wspólnoty etnojęzykowej (Zientara 1985, 355). Innym przykładem wskazywanym przez badacza jest kształtowanie się powszechnej świadomości narodowej formowanej na podstawie rozpowszechniającej się znajomości francuskiego.

Badacz podkreśla, że pokrewieństwo językowe, czy też jedność w tym wymiarze, nie odegrało najważniejszej roli w tworzeniu się podziałów pań-

stwowych w pokarolińskiej Europie. Czynniki ten nabrał zasadniczego znaczenia wówczas, gdy te państwa jakiś już czas istniały, w szczególności, gdy – a działo się tak niezwykle często – władcy wykorzystywali mechanizmy przymusu posługiwania się państwowym językiem, czyniąc zeń ważny czynnik integracji społeczeństw, jakimi przyszło im rządzić (Zientara 1985, 128). Podkreślanie czynników świadomościowych, których treścią są elementy kulturowe, zbliża teorię narodu Zientary do kulturowej koncepcji narodu Floriana Znanieckiego, opisaną w dziele klasyka myśli socjologicznej noszącym tytuł *Współczesne narody* (Znaniecki 1990).

Kolejnym ważnym czynnikiem pojawienia się i utwierdzenia świadomości narodowej jest przyjęta w języku i uznana za swoistą oraz prawomocną nazwa własna (endoetnonim) oraz nazwa nadawana przez obcych (egzoetnonim), w szczególności przez sąsiadów (Zientara 1977, 287–309). To istotny element „uświadomionego wyodrębnienia, znaczący we wczesnej fazie formowania się narodu” (Kłoskowska 2005, 32). Świadomość narodowa budowana na podstawie poczucia wspólnoty etnicznej i językowej, zakładając podobieństwo wyrażane przez narodowe i pozytywne w znaczeniu autostereotypy, fundowana jest na poczuciu odrębności wyrażanej w nadawaniu nazw innym narodom oraz stygmatyzowaniu ich członków przez konstruowanie negatywnych stereotypów ich charakteryzujących. Powyższe zaś jest możliwe w warunkach intensywnego kontaktu kulturowego, mającego zarówno bezkonfliktowy, jak i konfliktowy charakter (Kizwalter 1999, 28). Zwłaszcza ten drugi typ, także w swej odmianie etnicznej, ujawnił zdaniem wybitnego polskiego mediewisty swój narodotwórczy potencjał. Konflikt uwypuklający różnice narodowe i tworzący własną świadomość narodową widać już w średniowieczu. Tożsamość grupowa stanowiąca rdzeń etniczności kształtowana jest przez kontakty z Innym. Ten pogląd zbliżony jest do tego, co pisał o interakcjach z innością Georg Simmel. Konkretnie chodzi tu o wpływ, jaki na kształtowanie się tożsamości ma tego typu relacja (Simmel 2006, 204–212). Twierdzenie zaś o etnicznych podstawach narodu legło u podstaw teoretycznej perspektywy etnosymbolicznej (Smith 2007, 78–83).

Przykładowo polska świadomość narodowa, a co za tym idzie i polski naród, kształtowała się w konflikcie etnicznym i ekonomicznym, jaki generowały relacje z odmiennym językowo i konfesyjnie archetypicznym europejskim Innym, zamieszkującym średniowieczne miasta *homo mercator*, czyli Żydem. Narodotwórcze konflikty generowały również relacje z odmiennymi etnicznie i językowo przedstawicielami ludności niemieckiej. W skardze do papieża Marcina IV oraz do kurii rzymskiej, w dokumencie sporzą-

dzonym po Synodzie w Łęczycy zwołanym w roku 1285 przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę, relacjonując konflikty niemiecko-polskie, przeciwstawiono *gens Theutonica* zbiorowości, którą określono mianem *gens Polonica*, co zdaniem Zientary potwierdzało fakt istnienia już wówczas narodów, w tym przypadku niemieckiego i polskiego. Podjęto wtedy uchwałę o obronie języka polskiego, nakazując wygłaszanie w nim kazań, zakazano również przyjmowania nauczycieli niemówiących po polsku. Skarżono się, że niemieccy osadnicy, szlachta, mieszczenie, kler i chłopci prześladowają ludność polską, uciskając ją ekonomicznie oraz „pozbawiając praw i obyczajów ojczystych”. Postanowiono również nie dopuszczać Żydów do dzierżawy dochodów publicznych. Za przykład służyć może również polityczny u zarania konflikt przeobrażający się we wrogość wobec obcych językowo i etnicznie niemieckich mieszczan Krakowa – mam tu na myśli bunt wójta Alberta w tym mieście pomiędzy majem 1311 a majem 1312 roku. Kontakt z Obcym stanowi ważny czynnik formowania się poczucia narodowego, wyraźnie widać to, jak zaznacza Zientara, w XIII-wiecznej Polsce.

Podobnie w kontakcie z Innym/Obcym widzi mechanizm początków kształtowania się narodów i tożsamości narodowych francuski historyk durkheimista, związany z *École des Annales* Marcel Bloch. Stwierdza on, że u zarania tych procesów leżą kontakty różnych etnicznie i językowo rycerzy biorących udział w krucjatach, uzmysławiających sobie swoją odmienność dzięki kontaktom z przedstawicielami innych grup językowych i etnicznych (Bloch 1981).

Formowanie się świadomości narodowej przez etniczny konflikt wygenerowany przez niższy kler, któremu chodziło także o przejęcie dochodów z prebend zawłaszczanych ich zdaniem przez niemieckie duchowieństwo, w walce o prymat narodowego języka i rodzimych obyczajów ma istotne znaczenie w procesach nacjogenezy. Konflikt przeniesiony na poziom wyższego duchowieństwa stał się walką o „polskość Kościoła i o całość Polski” (Zientara 1989, 73). Etniczny konflikt kształtujący poczucie świadomości narodowej to zjawisko o większym zasięgu, dochodziło do niego nie tylko w Polsce, a w całej niemalże Europie. Mediewista wskazuje na Węgry, gdzie doszło do „wybuchu nienawiści do Niemców, którego rezultatem było zarówno zamordowanie królowej Gertrudy w roku 1213, jak postanowienia Złotej Bulli z roku 1222, utrudniające nadawanie dóbr i urzędów cudzoziemcom” (Zientara 1997, 56). Wskazuje również na Czechy, gdzie miały miejsce podobne zajścia. Choć podkreśla, że nie były to zdarzenia dla średniowiecznej Europy dominujące, to jednak nie pozostawały bez wpływu na kształtowanie się poczucia świadomości narodowej (Zientara 1994, 196). Wówczas to

jako pochodna wcześniej zarysowanych procesów oraz konfliktów etnicznych rodzi się quasi-nacjonalistyczne poczucie, zgodnie z którym interes własnej wspólnoty i państwa „należy stawiać przed ogólnymi interesami chrześcijaństwa; w hasłach uniwersalistycznych, których nie brak w dalszym ciągu, patrioci doszukują się obcych interesów, sprzecznych z potrzebami ich kraju” (Zientara 1997, 21–22).

Od narodu elitarnego do narodu masowego

Uczestnictwo w praktykach podtrzymywania i wyrażania świadomości narodowej w początkowych etapach procesu tworzenia narodu rozkładało się nierównomiernie w odniesieniu do różnych elementów średniowiecznej struktury społecznej. Maria Bogucka zauważa, że dla Zientary

wykrystalizowana, dojrzała świadomość narodowa w tych latach ograniczona była do bardzo wąskiej grupy ludzi – budowniczych państwa. Na innych, niższych piętach drabiny społecznej funkcjonowały więzi węższe – regionalne i lokalne – i ich odbicia w świadomości, choć oczywiście istniało także pewne poczucie wspólnoty szerszej, etnicznej (Bogucka 1987, 22).

Depozytariuszami i propagatorami poczucia narodowego było „duchowieństwo, rycerstwo i mieszczaństwo, chłopstwo pozostawało w zasadzie poza jego zasięgiem” (Kizwalter 1999, 28). Pierwszymi, wśród których upowszechniła się narodowa świadomość, byli oświeceni przedstawiciele kleru i średniego rycerstwa. Zientara powiada, iż powstała „w średniowieczu elita, stanowiąca świadomą część narodu, uzyskawszy w przedstawicielstwach stanowych wpływ na losy państwa, zaczęła się uważać za właściwego rzeczownika narodu, a często za naród *tout court*” (Zientara 1985, 16). Proces kształtowania się narodu przez formowanie się wspólnego języka, etniczności oraz kultury narodowej początkowo dotyczy „elit społeczeństwa i w perspektywie czasowej rozlewa się na inne grupy stojące pierwotnie na uboczu procesu narodotwórczego” (Kuczur 2008, 56). Poczucie tożsamości narodowej rozchodziło się w górę hierarchii społecznej, obejmując elity kościelne i możnych, i w jej dół, upowszechniając się wśród mieszczan (Zientara 1985, 197). Zientara wskazuje, że poczucie narodowe zdominowane było długo i w wielu przypadkach przez przywiązanie do państwa, a dokładniej rzecz ujmując do monarchy, przez więzi religijne czy lojalności lokalne i regionalne. Przykła-

dowo śląskie więzi regionalne górowały nad ogólnopolską świadomością narodową, co w efekcie przyczyniło się do ułatwienia oderwania Śląska od Polski (Zientara 1985, 355). Z czasem jednak świadomość narodowa wytworzyła poczucie wspólnoty, które stało się jednym z najważniejszych mechanizmów integracji społecznej i kulturowej społeczeństw Europy oraz najważniejszym źródłem legitymizacji władzy.

Podkreślanie wagi poczucia tożsamości narodowej każe widzieć w koncepcji Zientary odmianę subiektywistycznej teorii narodu, która bierze swoje początki od Ernesta Renana opisującego kształtowanie się narodu przez metaforę codziennego plebiscytu (Renan 1998). W socjologii subiektywistyczną koncepcję narodu opracował i spopularyzował Weber (2002, 667). Subiektywistyczna koncepcja narodu Zientary zakłada, że naród to rozpowszerechniona wśród przedstawicieli wspomnianych warstw społecznych świadomość narodowa. Autor używa nawet sformułowania „świadoma część narodu”. Wskazuje również na to, że w początkowych okresach formowania się narodu chłopci funkcjonowali poza poczuciem narodowym. Stwierdza jednak, że z czasem, często po wielu wiekach, także wśród chłopstwa upowszechniła się świadomość narodowa. Zauważa też, chociażby w odniesieniu do średniowiecznej Polski, że chłopci przynależeli do tego samego kompleksu etnicznego, co inne stany średniowiecznego polskiego społeczeństwa. Ujawniły to wcześniej wskazane konflikty z ludnością niemieckojęzyczną, w których chłopci zalewani napływem obcych form kulturowych zachowali swoistość, nie tracąc „własnego, odziedziczonego po przodkach oblicza etnicznego” (Zientara 1989, 69).

Rodzi się więc pytanie o subiektywizm koncepcji Zientary, oto bowiem naród jest tożsamy w pewnym stopniu ze świadomym utożsamieniem się z uważaną za własną grupą etniczną. Chłopi pomimo początkowego braku świadomości narodowej przynależą przecież do tego samego kompleksu grup etnicznych, co świadome narodowo rycerstwo i duchowieństwo. Czy zatem historyk zakłada istnienie narodu w wymiarze jakichś jakości obiektywnych, zaś poczucie narodowości chłopów jest latentne, a ci są uspioną częścią narodu? Odpowiedź mediewisty w odniesieniu do tego problemu jest umiarkowanie konstruktywistyczna. Otóż już w XV wieku podobieństwo etniczne chłopów uznane zostało przez elity narodowo uświadomione za warunek wystarczający bycia częścią narodu. Po pierwsze uznano chłopów za naród, po drugie zaczęto dokładać starań, czynił tak na przykład kler podczas sprawowanych mszy, by oni sami uświadomili sobie poczucie narodowe. Naród w tym ujęciu to pewna wspólnota świadomych jednostek,

powołana do życia przez narodotwórcze elity umiejętne operujące treściami wypreparowanymi z kultur etnicznych, jakie reprezentują grupy zamieszkujące ówczesne państwa. „*Nieświadomi* należą do narodu, ponieważ znalazło się dla nich miejsce w wyobrażeniach stworzonych przez *świadomych*” (Kizwatler 1999, 32). Chłopi poddani presji działań socjalizujących ich do narodu uwierzyli, że są jego częścią, co w powiązaniu z bliskością etniczną i językową umożliwiło wykształcenie wśród chłopów świadomości narodowej.

Zientara ostrożnie podchodzi do kwestii definicyjnych. Stwierdza, że proces narodotwórczy rozpoczął się we wczesnym średniowieczu, wówczas to bowiem zaczęły powstawać w ramach instytucji państwa zbiorowości podobnych etnicznie i językowo ludzi, wśród których zaczęło się upowszechniać poczucie tożsamości z podobnymi sobie i odrębności od innych, rodzące się w elitach i stopniowo rozlewające się na inne grupy społeczne. Uczony nie widzi potrzeby wprowadzania rozróżnień definicyjnych pomiędzy kategoriami wczesnej narodowości i narodu jako takiego. Ten ostatni jako zjawisko występował już w średniowieczu, rozwijał się w wiekach późniejszych; poczucie narodowości jest z nim organicznie niemalże związane. Przyjmując, że naród uformował się w wiekach średnich, widzi jednak różnice pomiędzy tamtą jego formą a odmianą nowoczesną.

Naród nowożytny różni się od średniowiecznego nieporównywalnie szerszym zasięgiem świadomości, obejmującym nieomal wszystkich (ale nigdy jednak zupełnie wszystkich!) ludzi, potencjalnie mogących wejść w jego skład oraz trwałością tego zasięgu, nie podlegającą tak wielkim jak w średniowieczu wahaniom (Zientara 1990, 11).

Naród jako zjawisko charakteryzuje się zarówno w średniowieczu, jak i w nowoczesności tymi samymi cechami, jego nowoczesna odmiana ma bardziej masowy i trwały charakter, zaczyna dominować nad innymi typami więzi społecznych. Takie widzenie problematyki narodu podziela Adrien Hastings, brytyjski mediewista, jeden z czołowych przedstawicieli perspektywy perenialistycznej w anglosaskich studiach nad narodem (Hastings, 1997).

Perenializm Zientary, przedstawiający naród w kategoriach instytucjonalnych oraz subiektywistycznych, zawiera w sobie również wątki konstruktywistyczne. Dotyczy to momentu początkowego procesu nacjogenezy. To elity kształtują świadomość narodową, mniej czy bardziej intencjonalnie operując dostępnymi im treściami etnicznymi, narzucają swoje wyobrażenia przedstawicielom innych grup społecznych. Naród ujmowany jest tu procesualnie, jest zjawiskiem dynamicznym rozciągniętym w długim interwale

dziejów. Wspólna i długa historia to jeden z głównych czynników narodotwórczych, im dłuższa historia narodu, tym silniej i szerzej oddziałuje zbiorowa tożsamość narodowa kształtowana przez wspomnienia, opowieści, mity czy pewne elementy kulturowe (Zientara 1985, 205). Otóż narody powstały w określonym kontekście czasowym i społeczno-politycznym, nie jako wyraz „Ducha Dziejów”, etap w społecznej ewolucji czy w wyniku procesów rywalizacji klasowej. Nie są niezmiennie. Zientara podkreśla, iż ich powstanie, kształtowanie się, rozwój, a niejednokrotnie rozpad, mają charakter dynamiczny. Zaznacza, iż od średniowiecza istnieją narody na różnych „stadiach konsolidacji, narody w stanie powstawania, załążki narodów w postaci kształtujących się wspólnot politycznych, z których z czasem w przyszłości powstanie naród, a czasem tylko efemeryczny związek terytorialny lub koalicja określonych grup ludności” (Zientara 1999, 33). Pokrewnym etnicznie i językowo, posiadającym krócej lub dłużej jakąś formę państwa, Bretończykom, Burgundczykom, Baskom, Bawarom czy Sasom nie udało przekształcić się w narody. Sukcesem ów proces zakończył się natomiast w Niemczech, Polsce czy na Węgrzech. Zientara zauważa, że świadomość narodowa wcale w średniowieczu nie była dominująca, współtowarzyszyła więziom państwowym, regionalnym i lokalnym, religijnym. Z czasem jednak umacniała się, stając się jedną z najistotniejszych cech zachodniej cywilizacji.

Jego perenializm jest także umiarkowanie kulturalistyczny. Świadomość narodowa budowana jest na wspólnocie komunikacji i pokrewieństwie etnicznym, z którego za sprawą elit wykształca się kultura narodowa. W polskiej tradycji naukowej perspektywa kulturalistyczna rozwijana była przez Znanięckiego, piszącego, że naród to tworzona przez przodowników kulturowych (elity) kultura, która upowszechnia się w masach, rodząc poczucie tożsamości narodowej. Przy czym klasyk socjologii moment początków kształtowania się narodów upatrywał we wczesnej nowoczesności, nie zaś w średniowieczu (Znanięcki 1990). Dla Zientary naród powstał pod „wpływem narodotwórczego elementu etniczności dominującej niekoniecznie przez wszystkie elementy swojej kultury, ale przez swoje mity pochodzenia, legendy, swoją tradycję” (Kłoskowska 2005, 61).

Blaski i cienie perenialistycznej koncepcji narodu Zientary

Perspektywa perenialistyczna lokująca początki procesów narodotwórczych jest mocno w polskiej historiografii rozpowszechniona (Walicki 1997, 37–39).

Jednak koncepcja Zientary przewyższa inne doniosłością teoretyczną, przełamuje bowiem powszechny, wyrażany *explicite* bądź kamuflowany ewolucjonizm polskiej mediewistyki biorącej na naukowy warsztat problematykę rodzenia się narodów w wiekach średnich. W tych ujęciach zakładano, że naród polski wyjawia się gradualistycznie, łącząc w większą społeczno-kulturową i polityczną całość plemiona lechickie. W większości przypadków nie wskazuje się na czynniki determinujące ów proces scalania się plemion-grup etnicznych, milcząco zakładając, że podobieństwo kulturowe oraz oddziaływania rodzącej się państwowości sprawiły, iż naród pojawił się jako niemalże naturalna i logiczna konsekwencja dziejowa (Topolski 2015, 39). Za przykład może służyć propozycja wybitnego polskiego mediewisty Gerarda Labudy, zdaniem którego naród i świadomość narodowa to prosta emanacja etniczności grup plemiennych, które przeistoczyły się w państwa, a z grup etnicznych wyłoniły się narody (Labuda 2002). Inna wpływowa koncepcja wyszła spod pióra inspirowanego marksizmem Henryka Łowmiańskiego, który stwierdził, że naród jest wytworem gradacyjnego procesu kształtowania się instytucji państwa, społeczeństwo w jego służbie to naród właśnie (Łowmiański 1963–1985). Podobnie jak Zientara, choć nieco inaczej rozkładając akcenty, pisali Aleksander Gieysztor, akcentujący narodotwórcze funkcje instytucji państwa i jego elit (1972), czy jego uczeń Karol Modzelewski, podkreślający ważność etniczności plemiennej (1991). Podobnie problem genezy narodu ujmują Henryk Samsonowicz (1989) i Bronisław Geremek (1989).

W polskiej socjologii narodu koncepcja Zientary nie znalazła szerokiego zainteresowania badaczy. Wyjątkiem jest kulturalistyczna koncepcja narodu Antoniny Kłoskowskiej, która nie tylko bezpośrednio odwoływała się do jego ustaleń, ale podobnie jak charakteryzowany tu uczoney widziała w narodzie efekt kumulacji cech kulturowych wytwarzanych z elementów etnicznych przez elity społeczne od średniowiecza, które z czasem ulegały umasowieniu (Kłoskowska 2005). Winę za taki stan rzeczy ponosi izolacjonizm dyscyplin naukowych zajmujących się problematyką narodu, który powoduje, że badacze przeniknięci habitusem własnych dyscyplin rzadko starają zapoznać się z dokonaniem uczonych przypisanych do innych nauk. Dotyczy to zarówno socjologii, jak i historiografii. Drugą z przyczyn jest moim zdaniem postkolonialne w swojej naturze powielanie modernistycznych koncepcji narodu powstałych w anglosaskim kręgu kulturowym, każących źródeł narodu upatrywać w zapoczątkowanym w Europie Zachodniej procesie kształtowania się społeczeństwa nowoczesnego. Ignoruje się często nie tylko specyfikę procesów społeczno-kulturowych mających miejsce w Środ-

kowej i Wschodniej Europie, ale także dorobek uczonych, którzy ową specyfikę dostrzegli i starali się opisać.

Socjologowie narodu, uzupełniając swoją wiedzę o perenialistyczną teorię Zientary, widzieliby, że źródła niektórych narodów tkwią we wczesnym średniowieczu, kiedy to wokół kształtujących się organizmów państwowych grupowali się podobni pod względem etnicznym ludzie, których elity na bazie wspólnej kultury i języka wykształcały zręby świadomości narodowej. Badacz ujmuje proces nacjogenezy dynamicznie, kontekstualnie, umiarkowanie konstruktywistycznie, z uwzględnieniem perspektywy instytucjonalnej. Uwzględnia również, co ważne dla socjologa, obiektywne (wpływ polityki, transmisji kulturowej) oraz subiektywne (poczucie identyfikacji) wymiary tego procesu. Wskazuje, co nie tak częste w historiografii, poza samym procesem narodotwórczym czynniki, które nań wpływają, dzięki którym proces nacjogenezy jest zapoczątkowany, a powstały naród reprodukowany w czasie i konkretnym kontekście.

Konstruując i opisując własną koncepcję narodu, Zientara nie ustrzegł się pewnych błędów. Po pierwsze zauważyć trzeba, że pomimo odejścia od jednostronności tak charakterystycznej dla historiografii optyki idiograficznej, sprowadzającej proces badawczy do deskryptywnego odtworzenia przebiegu jakiegoś procesu oraz podejmowanych prób uzupełniania własnych rozważań o kategorie o charakterze eksplanacyjnym, koncepcja Zientary cierpi na swego rodzaju teoretyczny deficyt. Autor winien wyłożyć swoje pomysły za pomocą ścisłego, wewnątrznie spójnego aparatu teoretycznego, dzięki czemu jego koncepcja uzyskalaby bardziej abstrakcyjny charakter, przybliżając się do teorii naukowej, tak jak ją widzi filozofia nauki. Pomogłoby to również uniknąć uczonemu pewnych niejasności i nieścisłości w odniesieniu do stosowanych terminów, przykładowo dość mgliście zdefiniowanych terminów narodu czy narodowości, świadomości i identyfikacji, często zresztą zamiennie stosowanych.

Nawet jeżeli stwierdzi się, że zarzuty wobec perenializmu wysuwane przez przedstawicieli perspektywy modernistycznej lokujące początek narodu w nowoczesności są w znacznej mierze nieuzasadnione, to i tak twierdzenie o średniowiecznej genezie narodu jako ukształtowanej wówczas pełnej formie, która już tylko później rozrasta się społecznie, wymaga pewnego przemyślenia. Po pierwsze należy odrzucić wkomponowany w przedstawianą tu teorię prezentyzm. Dotyczy on wskazywania, że średniowieczne narody powstały w wyniku działania instytucji państwa o znacznej homogeniczności etnicznej, które poprzez działania władcy i państwowych elit ukształtowały naród z do-

stępnym elementom etnicznym. Zakłada się w ten sposób, że już wówczas *de facto* istniały państwa o charakterze narodowym, co nie odpowiada rzeczywistości. Ówczesne państwa miały charakter instytucji dynastyczno-rodowych, w których komponenty etniczne odgrywały ważną, choć drugoplanową rolę (Urbańczyk 2008, 68). Nie doszło wówczas jeszcze do fuzji instytucji państwa i etniczności, co będzie miało miejsce znacznie później, przynosząc w efekcie powstanie państwa narodowego (Smith 2009c, 193–218).

Zgodzić się należy ze stwierdzeniem o istnieniu związku pomiędzy wczesnośredniowiecznymi wspólnotami etnicznymi zamieszkującymi patrymonialne królestwa a współczesnymi narodami. Niemniej jednak średniowieczne wspólnoty etniczne są gatunkowo odmiennym typem zbiorowości społecznej niż narody, dlatego nie można retrospektywnie klasyfikować ich jako embrionalnych narodów. Ich granice i świadomości grupowe nie są tożsame z granicami współczesnych narodów czy z ich świadomością narodową. Średniowieczne grupy etniczne to wspólnoty prawa, obyczaju, pochodzenia, jednocześnie przez sentymenty monarsze, które czyniły z nich wspólnoty typu *regna*, czyli grupy etniczne spajane głównie identyfikacją z władzą monarszą, potem z bliską sobie etnicznością, nieobejmującą jednak wszystkich zamieszkujących państwo ludzi. Z części wyróżników kulturowych (języki, mity, zwyczaje) cechujących te wspólnoty w wiekach późniejszych, wykształciły się oparte na masowym uczestnictwie heterogenicznych grup społecznych zbiorowości narodowe, cechujące się wspólnotą kultury i tożsamości, gdzie sentyment monarszy zastępowany jest przez integrującą tę zbiorowość ideę suwerennego bytu narodowego (Reynolds 1997, 250–331). Narody i nacjonalizmy są względnie nowoczesne. Niemniej jednak wyrastają z niektórych etnicznych i politycznych więzi społecznych i tożsamości, które wykształcać się zaczęły we wczesnym średniowieczu Europy, chociażby na obszarach współczesnej Francji, Hiszpanii, Niemiec, Węgier czy Polski. Stąd też, choć narody jako pełne formy społeczno-kulturowe i polityczne nie pojawiły się w średniowieczu, to niektóre wykształciły się ze wspólnot etnicznych, które już wówczas istniały. Część współczesnych narodów jest „zakorzenionych w średniowiecznej przeszłości, nawet jeśli związki z nią bywają często skomplikowane i kręte” (Llobera 1994, 86). W zasadzie koncepcja Zientary zyskałaby, gdyby skorygować ją w duchu etnosymbolizmu, gdzie twierdzi się, że niektóre narody wyrosły z wykształconych dawno, niekiedy w średniowieczu, kategorii i grup etnicznych, których kultura rozpowszechniana przez elity stawała się ważnym elementem kształtujących się wówczas państw patrymonialnych, zasadniczemu przekształceniu ulegając wraz z nastaniem epoki nowoczesnej (Smith 1989, 340–367).

Podsumowanie

Benedykt Zientara przedstawił ciekawą perennialistyczną koncepcję narodu, który wyłonił się w średniowieczu będącym epoką „świtów narodów”. Naród powstał z grup etnicznych, które funkcjonowały w ramach ówczesnych państw. Ich kultura, poddana specyficznej obróbce przez elity, stała się rdzeniem kształtującej się świadomości narodowej, zrazu rozpowszechnionej wśród elit właśnie, z czasem ulegając masowemu upowszechnieniu we wszystkich warstwach społecznych. Socjologowie narodu winni zwrócić uwagę na znaczny potencjał heurystyczny, jaki ta koncepcja ze sobą niesie, i spróbować zaadaptować ją do socjologicznych badań nad procesami nacjogenezy. Nawet jeżeli wymaga to, co starałem się wykazać, pewnych jej korekt. Wyjście poza ramy własnej dyscypliny poprzez adaptację koncepcji wypracowanych w polskiej historiografii socjologom zainteresowanym problematyką narodu i nacjonalizmu umożliwi szersze i bardziej wielopoziomowe, a także odnoszące się do przeszłości badania i wyjaśnianie narodowych fenomenów.

Bibliografia

- Bloch M., 1981, *Spółczesność feudalna*, przeł. Bąkowska E., Warszawa.
- Bogucka M., 1987, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław.
- Burszta W., 2013, *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*, Warszawa.
- Hastings A., 1997, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion and Nationalism*, Cambridge.
- Geremek B., 1989, *Obcość i ekskluzja w Średniowieczu*, w: *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość*, red. Kula M., Warszawa.
- Gieysztor A., 1972, *Więź narodowa i regionalna w polskim średniowieczu*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. Gieysztor A., Warszawa.
- Kizwalter T., 1999, *O nowoczesności narodu*, Warszawa.
- Kłosowska A., 2005, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.
- Konarski W., 2007, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, „Forum Politologiczne”, t. 5.
- Konarski W., 2010, *Krótkie wprowadzenie do terminologii etnokulturowej*, w: *Spółczesność i kultury Europy*, red. Jajecznik K., Warszawa.
- Kuczur T., 2008, *Ethnos i politics*, Toruń.
- Labuda G., 2002, *Mieszko I*, Wrocław.
- Llobera J., 1994, *The God of Modernity*, Oxford.
- Łowmiański H., 1963–1985, *Początki Polski*, t. 1–6.
- Modzelewski K., 1991, *Nowe formy więzi społecznej na Śląsku w XI–XII wieku*, w: *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*, red. Leciejewicz L., Wrocław.

- Renan E., 1998, *Co to jest naród?*, w: *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, red. Zdybel L., Lublin.
- Reynolds S., 1997, *Kingdoms and communities in Western Europe, 900–1300*, Oxford.
- Samsonowicz H., 1989, *Przesłanki tworzenia się narodu mażowieckiego na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Narody. Jak powstały i jak wybijały się na niepodległość*, red. Kula M., Warszawa.
- Seton-Watson H., 1977, *Nation and States*, London.
- Simmel G., 2006, *Oby*, w: Simmel G., *Most i drzewi. Wybór esejów*, Warszawa.
- Smith A., 1989, *The origins of nations*, „Ethnic and Racial Studies”, nr 12 (3).
- Smith A., 1998, *Nationalism and Modernism*, London.
- Smith A., 1999, *Myths and Memories of the Nation*, Oxford.
- Smith A., 2007, *Nacjonalizm*, przeł. Chomiccka E., Warszawa.
- Smith A., 2009a, *Ethno-symbolism and Nationalism: A Cultural Approach*, London.
- Smith A., 2009b, *Kulturowe podstany narodów*, przeł. Usakiewicz W., Kraków.
- Smith A., 2009c, *Etniczne źródła narodów*, przeł. Głowacka-Grajper M., Kraków.
- Topolski J., 2015, *Historia Polski*, Poznań.
- Urbańczyk P., 2008, *Trudne początki Polski*, Wrocław.
- Walicki A., 1997, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, „Znak”, nr 3, z. XLIX.
- Weber M., 1946, *From Max Weber: Essays in Sociology*, New York–Oxford.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa.
- Zientara B., 1977, *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2.
- Zientara B., 1985, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa.
- Zientara B., 1989, *Wiek XIII – wielkie przemiany, obce wpływy i świadomość narodowa*, w: *Universalizm i swojskość kultury polskiej*, red. Kloczkowski J., Lublin.
- Zientara B., 1990, *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*, red. Gieysztor A, Gawlas, S., Warszawa.
- Zientara B., 1994, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa.
- Zientara B., 1997, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa.
- Znaniecki F., 1990, *Współczesne narody*, Warszawa.

Bendendykt Zientara's Perennial Theory of Nation

The aim of this article is to critically characterize the concept of nation by Benedykt Zientara, a Polish medievalist. The scholar represents the perennial paradigm in historical studies of nations and nationalism. He claims that nation as a phenomenon started to form in the Middle Ages, by transforming existing ethnic groups. Such groups functioned in the then-formed patriarchal states, their culture became the subject of unifying and disseminating practices carried out by the social elites. If it were adjusted from an ethnocentric point of view, it would enrich the sociological understanding of nation

Keywords: Benedykt Zientara, perennialism, theory of nation, historical sociology of nation